

Aeroklub na początku drogi

Lotnisko pod górą Żar w Międzybrodziu Żywieckim odegrało 6 czerwca br. dużą rolę w odradzaniu się tradycji lotniczych w Bieszczadach. Właśnie tego dnia i tam odbyło się bardzo ważne z bieszczadzkiego punktu widzenia posiedzenie Zarządu Aeroklubu Polskiego.

www.prowing.pl



Ludzie, którzy zrobili ruch wokół odtworzenia bieszczadzkiego szybowiska (od lewej: W. Kuźło, P. Bobula i A. Kryda)

Fot. P. Tomaszewski

Jednym z punktów tych obrad było powołanie Aeroklubu Bieszczadzkiego w Bezmiechowej. Po dłuższej dyskusji nad celowością tego pomysłu i jego perspektywami przy jednym głosie przeciwnym Zarząd Aeroklubu Polskiego powołał Aeroklub Bieszczadzki, który ma nawiązywać do chlubnych tradycji Aeroklubu Lwowskiego, działającego w Bieszczadach w latach 1928-39. Dla ludzi

zaangażowanych w odrodzenie tych tradycji decyzja ta była uwieńczeniem ponad 8 lat pracy nad ożywieniem „świętej góry szybowników” w Bezmiechowej i tamtejszego szybowiska.

- Przyznaję, że aktualna sytuacja finansowa państwa i problemy, z jakimi się wszyscy borykamy, nie napawa zbytnim optymizmem co do rychłego rozkwitu najmłodszego aeroklubu -

stwierdza jeden z animatorów AB Piotr Bobula. - Wystartowaliśmy z doświadczeniem lotniczym, które nagromadziło się dzięki działaniom Stowarzyszenia na rzecz Reaktywowania Szkoły Szybowcowej w Bezmiechowej. Z jego inicjatywy i przy pełnej akceptacji jego członków powstał Aeroklub Bieszczadzki. Jednak można powiedzieć, że decyzja o jego powołaniu to dopiero początek krętej i wyboistej drogi.

Aby nowy aeroklub zaistniał rzeczywiście, a nie tylko na papierze, potrzebny jest jeszcze olbrzymi wysiłek, kto wie, czy nie większy od dotychczasowego. Niezbędny jest podstawowy sprzęt i osprzęt lotniczy, przede wszystkim szybowce i wyciągarka szybowcowa. Na pewno potrzebne też będą pieniądze i to niemałe...

- Chciałbym zaapelować do wszystkich instytucji związanych z lotnictwem i pozalotniczych, do dyrekcji aeroklubów regionalnych z całej Polski i z zagranicy, do wszystkich miłośników lotnictwa o pomoc w odbudowie wizytówki polskiego lotnictwa, jaką przed wojną była Bezmiechowa - mówi P. Bobula. - Chciałbym też podziękować za wszystkie dotychczasowe gesty poparcia, pomocy i ciepła pod adresem Aeroklubu Bieszczadzkiego, jakie otrzymaliśmy od różnych osób i instytucji z całego kraju, jak i z Anglii, Austrii czy Norwegii. Na specjalne wyróżnienie zasługują Politechniki Warszawska i Rzeszowska, które przyczyniły się do stworzenia fundamentów odbudowy Bezmiechowej.

Organizatorzy Aeroklubu Bieszczadzkiego ogłosili też konkurs na jego patrona. Propozycje można nadsyłać do końca lutego przyszłego roku.

Pomoc oraz chęć uczestniczenia w konkursie należy kierować pod adres: Aeroklub Bieszczadzki, ul. W. Pola 11/10, 38-600 Lesko - tel/fax 0048-13-469-8547; konto PKO BP O/Lesko nr 10202993-117014-270-1.

M. Galant